

Związek z rolnikiem – czego obawiają się kobiety?

Autor: Agata Piechota

Data: 31 sierpnia 2017



Wiele kobiet wchodząc w związek z rolnikiem boryka się z wątpliwościami. Decyzję podjąć jest łatwiej, jeśli pochodzi się ze wsi i ma świadomość, z czym wiąże się praca w gospodarstwie. Co stanowi największe wyzwanie dla partnerek rolników?

Mówi się, że coraz więcej kobiet ucieka ze wsi do miasta, by rozpocząć nowe życie i poświęcić się pracy zawodowej. Tym samym przybywa kawalerów, którzy zastanawiają się, jak skłonić wybrankę serca do zamieszkania razem z nimi w ich gospodarstwie. Czy to ciężka, fizyczna praca jest tym, czego płeć piękna obawia się najbardziej?

Często kobiety nie mają nic przeciwko życiu na wsi, o ile nie będą zmuszone do zamieszkania z wymagającymi teściami

Z rodziną dobrze wychodzi się... na zdjęciu?

„To nie tak, że nie wyobrażam sobie życia na wiosce. Ja po prostu nie chcę mieszkać z jego

rodzicami” – nietrudno spotkać w Internecie taką deklarację. Mieszkańcy wsi to głównie rodziny wielopokoleniowe. Dla potencjalnej żony utrzymywanie dobrych stosunków z teściami jest więc podstawą. Niestety, **często zdarza się, że rolnik tak naprawdę nie szuka żony dla siebie, ale właśnie dla rodziców.**

Wspólne zamieszkiwanie pod jednym dachem sprawia, że rodzina ma wyjątkowo silny wpływ na mężczyznę. Nie zawsze ma on czas zastanowić się, z jaką osobą faktycznie chciałby dzielić swoje życie. Z punktu widzenia matki najważniejsze jest oczywiście, by przyszła synowa nie stroniła od pracy i należycie dbała o dom, sprzątając, gotując i pomagając mężowi w gospodarce. Sprawa komplikuje się, jeśli kobieta nie jest przyzwyczajona do fizycznej pracy i nie zamierza tego zmienić. **Nierzadko rolnik musi zdecydować, czy szuka romantycznej miłości, czy... rąk do pracy.**



Kobiety nie chcą być tylko dodatkiem do życia zapracowanego rolnika. Fot: agrofoto.pl; użytkownik: Tomek1645.

Partnerka czy dodatek do życia?

„Nie jestem kolejnym traktorem. Nie chcę być tylko dodatkiem do jego życia” – żalą się w sieci kobiety, które zakochały się w rolnikach. Prowadzenie gospodarstwa wiąże się z całą masą sezonowych prac, które zajmują o wiele więcej czasu niż etat w biurze. **Rolnictwo to nie praca, rolnictwo to styl życia i trudno zrozumieć to osobom, które nie miały styczności z wsią.**

Związek z rolnikiem niektórym kobietom kojarzy się z utratą niezależności i zbyt małą ilością wolnego czasu

Kobiety obawiają się, że ich wybranek nie będzie miał dla nich wystarczająco dużo czasu. Bywa to uzasadnione. Nie sposób myśleć na przykład o wakacjach, kiedy trzeba regularnie karmić zwierzęta.

Problem zyskuje na sile w przypadku, gdy gospodarstwo jest na tyle niewielkie, że nie ma kto przejąć obowiązków nawet na kilka dni. **Nieemożność oderwania się od codzienności może być dla niektórych pań na tyle przytłaczająca, że odwiedzie je od decyzji związania się z rolnikiem.** To, że dla jednej osoby gospodarka jest całym życiem, nie oznacza bowiem, że automatycznie stanie się dla drugiej. W tym względzie związek z rolnikiem zupełnie nie różni się od relacji z prawnikiem czy lekarzem – nikt nie chciałby, by jego życie kręciło się wyłącznie wokół rozpraw lub operacji.

Ja zrezygnuję z czegoś dla Ciebie, Ty zrezygnujesz z czegoś dla mnie

Z punktu widzenia kobiety istotna jest nie tylko wielkość gospodarstwa, ale także jego profil

„Nie chcę pracować na gospodarce, ale jeśli mogłabym zamieszkać na wsi i pracować w mieście, to byłoby w porządku” – tak brzmią jedne z najczęściej powtarzanych słów przez kobiety przyzwyczajone do życia w miejskiej aglomeracji. **Czy dziewczyna, która chce wejść w związek z rolnikiem, musi pracować na gospodarce?** Teoretycznie nie musi. Oczywiście o ile obydwu stronom taki układ odpowiada – a raczej tak długo, jak odpowiada. Bo czyż żona nie powinna pomagać mężowi? Czy zagrabienie liści, nakarmienie kur lub wydojenie krowy jest naprawdę tak dużym wysiłkiem?

Niestety, wszystko jest kwestią priorytetów. Ważne jest, by odpowiednio wcześniej przeprowadzić szczerą rozmowę, w trakcie której ustali się zakres obowiązków. Presja ze strony męża czy teściów w stosunku do „leniwej” synowej na pewno nie pomaga w budowaniu szczęśliwego związku. **Najistotniejsze jest wzajemne zrozumienie.** Kiedy wróciło się do domu po wielu godzinach pracy w pobliskim mieście, czasem ma się ochotę zwyczajnie odpocząć, zamiast rozpocząć kolejny etat na gospodarce.



Wiele początkowo niechętnych kobiet z czasem zaczyna podzielać pasję swojego męża. Fot: agrofoto.pl; użytkownik: Lesiu19911.

Jak zatrzymać kobietę na wsi?

Kluczowe jest znalezienie bratniej duszy, a nie po prostu kogoś „na gospodarstwo”. Wtedy kobiety wcale nie trzeba zatrzymywać – zostanie sama. Jeśli będzie czuć, że jest kochana i nie da się jej zastąpić pierwszą lepszą gospodynią, której życie skupia się wyłącznie na pomocy mężczyźnie w codziennych obowiązkach. „Szukajmy kobiety do kochania, a nie do roboty” – radzi użytkownik Zorak na forum AgroFoto.pl. Istotne jest **stworzenie partnerskiego związku, opartego na kompromisach z obu stron**. Rozmawianie o potrzebach obojga osób i pamiętanie, że życie na wsi to niejako mieszkanie w pracy. A od pracy potrzeba czasem odskocznii.